

Sygn. akt III AUa 846/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak
Sędziowie:	SSA Aleksandra Urban SSA Michał Bober (spr.)
Protokolant:	stażysta Katarzyna Pankowska

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2013 r. w Gdańsku

sprawy A. I.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji A. I.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 lutego 2013 r., sygn. akt VIII U 1063/12

oddala apelację

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił wnioskodawcy A. I. prawa do renty.

Wnioskodawca A. I. wniósł odwołanie od powyższej decyzji podnosząc, iż udowodnił on okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat.

Organ ubezpieczeniowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił odwołanie opierając swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Wyrokiem z dnia 07 września 2011 r., w sprawie o sygnaturze akt VIII U 934/11, Sąd Okręgowy w Gdańsku VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie A. I..

W wyniku złożenia apelacji przez ubezpieczonego, Sąd Apelacyjny w Gdańsku III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 16 maja 2011 r., w sprawie o sygnaturze akt III AUa 166/11, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za drugą instancję.

Wykonując wytyczne Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji ustalił, że pozwany ostatecznie nie kwestionuje faktu istnienia gospodarstwa rolnego rodziców C. i M. I. położonego w J. gmina(...). Z nadesłanych do Sądu dowodów, nie wynika jednak, zdaniem pozwanego, że ubezpieczony był posiadaczem ww. gospodarstwa rolnego. W ocenie pozwanego brak jest podstaw do uznania, że wnioskodawca prowadził gospodarstwo rolne w okresie od 1 lipca 1978 r. do 8 lutego 1981 r. jako posiadacz w rozumieniu art. 75 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 października 1977 r. Jego zdaniem przepis art. 10 ust. 2 ww. ustawy o emeryturach i rentach z FUS wyraźnie wskazuje, że przy ustalaniu prawa do renty w zakresie niezbędnym do uzupełnienia wymaganego okresu przyjmuje się wymienione w ust.1 pkt 1, okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki.

Poza sporem jest, że wnioskodawca jest całkowicie niezdolny do pracy i do samodzielnej egzystencji do dnia 30 listopada 2012 r. od 13 września 2010 r. jednocześnie nie jest możliwe ustalenie częściowej niezdolności do pracy na dzień 15.10.2002r. Ubezpieczony na dzień złożenia wniosku w dniu 04 października 2010 r. wykazał: ostatecznie 22 lata, 11 miesięcy i 8 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym w bezpośrednim dziesięcioleciu przypadającym przed powstaniem niezdolności do pracy: 8 miesięcy i 12 dni., zamiast wymaganych 5 lat. Ostatni okres ubezpieczenia trwał do dnia 18 lutego 2002r.

Do okresu ubezpieczenia wnioskodawcy pozwany nie zaliczył jedynie okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców wnioskodawcy od 1 lipca 1978 r. do 08 lutego 1981 r.

Rodzice A. M. i C. I. byli właścicielami gospodarstwa rolnego o pow.5,5800 ha położonego w miejscowości J. N. gm. B.. C. I. zmarł (...) M. I. zmarła (...). Do śmierci ojca, na gospodarstwie tym, oprócz wnioskodawcy i jego rodziców zamieszkiwał jeszcze jego brat D. (ur. (...), zm. (...)), jednakże nie pracował on na gospodarstwie. Po ukończeniu szkoły podstawowej, ubezpieczony ukończył dwuletnią szkołę w zawodzie murarza, zdobył też uprawnienia na ciągnik. Jeszcze przed śmiercią ojca, z uwagi na trudną sytuację finansową, zaczął pracować w Kółku Rolniczym w B. jako kierowca ciągnika, później poszedł do pracy do R.. Po śmierci ojca, pracował na gospodarstwie sam z matką. Matka jeego zarządzała całym gospodarstwem. Wszystkie prace ubezpieczony wykonywał, gdy wracał z pracy. Gospodarstwo nie było zmechanizowane. Wnioskodawcy i jego matce nie pomagał nikt z rodzeństwa, musieli wynajmować ludzi do pracy. Uprawiali ziemię – żyto, zboże, ziemniaki, warzywa. Po śmierci M. I. w 1987 r. wnioskodawca wyprowadził się do S.. Nikt nie mieszkał, ani nie zajmował się gospodarstwem w J.

Renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnia między innymi ten warunek, że niezdolność do pracy powstała w okresie ubezpieczenia albo nie później niż w okresie 18 miesięcy od jego ustania. (art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) Jednocześnie zgodnie z ust. 2 art. 57 (w brzmieniu z daty złożenia wniosku) przesłanką przyznania renty określona w pkt 3 nie ma zastosowania do ubezpieczonego, który udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący, co najmniej 20 lat dla kobiety i 25 lat dla mężczyzny oraz jest całkowicie niezdolny do pracy.

Kwestią niesporną jest, że ubezpieczony jest całkowicie czasowo niezdolny do pracy i niezdolny do samodzielnej egzystencji. Nie została też zakwestionowana ustalona orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS data powstania niezdolności: 13 września 2010 r. Wnioskodawca żądał uwzględnienia okresu jego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w J., który wskazywał jako okres od dnia 1 lipca 1978 r. do 08 lutego 1981 r.

Podstawą do formułowania takiego żądania jest art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który stanowi, iż przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

1. okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
2. przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
3. przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu, a zgodnie z ust. 2 tegoż art., okresy wymienione w ust. 1 pkt 1 uwzględnia się także przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 są krótsze od okresu wymaganego do przyznania renty, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Przepis art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS pozwala na uwzględnienie nie tylko okresów ubezpieczenia społecznego rolników i domowników, ale także okresów prowadzenia gospodarstwa rolnego i pracy w nim domowników przypadających w czasie, gdy ubezpieczenie to nie funkcjonowało. Nie zawiera on wprawdzie czasowych ani innych wymagań dotyczących wymiaru czasu świadczonej pracy rolniczej, ale nie przesądza to o dopuszczalności dowolnego uwzględniania każdego okresu prowadzenia gospodarstwa rolnego i pracy w nim dzieci rolników. Dotyczy to bowiem wyłącznie sytuacji prowadzenia gospodarstwa rolnego i pracy w nim na zasadach, na jakich zostało ono później objęte ubezpieczeniem społecznym rolników.

W rozumieniu zaś art. 75 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. nr 32, poz.140), na którą powoływał się skarżący, wskazując, iż ma ona do niego zastosowanie odnośnie zwolnienia z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników, pod pojęciem rolnika rozumiano właściciela lub posiadacza gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 0,5 ha gruntów rolnych i leśnych, który nie jest objęty ubezpieczeniem społecznym na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin

Na tle powyższej analizy prawnej, Sąd, po przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, doszedł do przekonania, iż w spornym okresie nie można przypisać wnioskodawcy statusu rolnika, przy uwzględnieniu, że status taki przysługuje zarówno właścicielowi gospodarstwa rolnego, jak też jego posiadaczowi samoistnemu czy też zależnemu.

Przede wszystkim stwierdzić należy, iż w spornym okresie głównym zajęciem ubezpieczonego nie była praca w gospodarstwie rolnym rodziców, ale praca w Kółku Rolniczym w B., a następnie w R.. Powyższe okoliczności, w ocenie Sądu, poddają w wątpliwość, iż w tymże okresie ubezpieczony pracował w gospodarstwie rolnym, w rozmiarze koniecznym przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Przyjęcie, iż sytuacja taka miała miejsce, jeżeli w gospodarstwie rolnym były osoby, zajmujące się wyłącznie tą pracą – matka M. I., która jak sam wskazał wnioskodawca zarządzała gospodarstwem, kiedy on poszedł do pracy - wymagałoby uznania, iż jego pomoc w gospodarstwie była szczególnie niezbędna, konieczna, a taka okoliczność, w ocenie Sądu, nie wynika ze zgromadzanego materiału dowodowego.

W samym gospodarstwie rolnym pracowała matka ubezpieczonego, która nie pracowała zawodowo poza gospodarstwem, wynajmowała też ludzi do pracy. Tym samym w ocenie Sądu nie sposób uznać, iż istniała konieczność obciążenia ubezpieczonego pracami w gospodarstwie rolnym w tym zakresie jaki podnosił wnioskodawca, w czasie kiedy pracował w Kółku Rolniczym w B., a następnie w R.. Uznać należy, iż w tym okresie pracami tymi zajmowali się przede wszystkim matka wnioskodawcy, w razie konieczności przy pomocy wynajętych do pracy ludzi. Nadmienić także należy, iż gospodarstwo rolne matki ubezpieczonego nie było wielkich rozmiarów. Uprawiano tam przede wszystkim zboża, matka ubezpieczonego hodowała kury, 2-3 świnie, 2 krowy i konia..

Nie można zakwestionować podnoszonego przez ubezpieczonego faktu, iż wykonywał on pewne prace na gospodarstwie codziennie, pomagając przy obrządki zwierząt, czy zasiewie pól. Jednakże w ocenie Sądu nie można uznać czynności tych za wykonywanie pracy rolniczej, która musi być wykonywana stale, przy czym za stałą pracę

uważa się wykonywanie pracy w rozmiarze koniecznym przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego oraz pozostawanie w gotowości do świadczenia normalnym obowiązkiem rolniczym.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że podejmowane przez skarżącego prace w gospodarstwie rolnym matki wynikały z faktu wspólnego z nią zamieszkiwania a zatem można by je oceniać jedynie w kategorii prac pomocniczych z tytułu domownika – bo taki status w spornym okresie posiadał wnioskodawca.

W konkluzji Sąd uznał, iż ubezpieczony nie udowodnił, ażeby w spornym okresie, można mu było przypisać status rolnika, przy uwzględnieniu, że status taki przysługuje zarówno właścicielowi gospodarstwa rolnego jak też posiadaczowi samoistnemu czy też zależnemu.

Zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień oraz wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych, a takimi nie są, jak wskazano powyżej, dowody wskazane przez ubezpieczonego.

Apelację od wyroku wywiódł wnioskodawca zarzucając rozstrzygnięciu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez przyjęcie, że skarżącemu nie można w spornym okresie przypisać statusu rolnika;
- dowolną ocenę materiału dowodowego;
- naruszenie art. 58 ust.2 ustawy o emeryturach i rentach...

W konsekwencji wnioskodawca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania oraz przyznanie wnioskodawcy prawa do renty tudzież o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona, przy czym o ile zasadniczo należy się zgodzić ze wszystkimi rozważaniami Sądu I instancji o tyle nie wszystkie te rozważania są niezbędne z perspektywy rozstrzygnięcia.

Nieuzasadniony jest zarzut apelacji co do dowolnej oceny materiału dowodowego. Ocena ta bowiem została przeprowadzona w sposób kompleksowy w oparciu o taki materiał, jaki dostarczył Sądowi wnioskodawca przy udziale zawodowego pełnomocnika procesowego. Skąpy zakres materiału dowodowego jest wyłącznie wynikiem braku wszechstronnej inicjatywy dowodowej wnioskodawcy, którego tak w świetle art.6 k.c. i 232 k.p.c. jak też w świetle wiążących wskazówek zawartych w uzasadnieniu poprzedniego wyroku Sądu Apelacyjnego obciążał ciężar dowodowy wykazania, że prowadził on gospodarstwo rolne w okresie od 1 lipca 1978 r. do 8 lutego 1981 r. jako rolnik - posiadacz gospodarstwa rolnego w rozumieniu art. 75 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. (Dz.U. Nr 32, poz.140 ze zm.)

Jak się wydaje, wnioskodawca mimo precyzyjnych wyjaśnień, nie zrozumiał zakresu potrzeb dowodowych, choć przyznać należy, że takiego pełnego zrozumienia zabrakło również w działaniach Sądu I instancji jakie nastąpiły po uchyleniu poprzedniego wyroku.

W świetle art.75 ust.1 pkt 1 przywołanej ustawy za rolnika uważany był właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego. Z art.40 ustawy wynikała natomiast konieczność prowadzenia tego gospodarstwa rolnego dla skutecznego zwolnienia rolnika z obowiązku opłacania składek.

W pierwszej więc kolejności obowiązkiem wnioskodawcy było wykazanie, że w spornym okresie można było mu przypisać status rolnika, a więc osoby władającej gospodarstwem jako posiadacz samoistny lub zależny. Postępowania dowodowego w tym kierunku wnioskodawca nie próbował nawet zainicjować.

Oczywistym jest, że wnioskodawca nie był właścicielem gospodarstwa rolnego.

Definicja posiadacza samoistnego i zależnego wynika z art.336 k.c., stosownie do którego Posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny).

Ani z zeznań wnioskodawcy, ani z zeznań świadka H. G., ani też z jakichkolwiek innych dowodów nie wynika, że skarżący w jakimkolwiek okresie miał status posiadacza gospodarstwa rolnego czy to samoistnego czy nawet zależnego.

Oczywistym jest, że wnioskodawca nie posiadał przymiotu posiadacza zależnego, gdyż nie łączyła go z matką jakakolwiek umowa przydająca mu ten przymiot.

To zaś, że wnioskodawca zajmował się orką, siewem czy innymi pracami polowymi, nie oznacza jeszcze, że władał on gospodarstwem jak właściciel (czy współwłaściciel wraz z matką) Co więcej, w zeznaniach wnioskodawcy zwraca uwagę wyjaśnienie, że w momencie rozpoczęcia przez wnioskodawcę pracy w Kółku Rolniczym, gospodarstwem zarządzała matka. To, że wnioskodawca „pracował na gospodarstwie wraz z matką”, że odbudowywał spalone zabudowania gospodarcze, nie czyni z wnioskodawcy samoistnego posiadacza gospodarstwa rolnego. Są to bowiem czynności (podobnie jak wszystkie inne czynności opisane przez wnioskodawcę i świadka) typowe dla domownika rolnika, który mieszka i pracuje w gospodarstwie rolnym rolnika. Czynności takie mogą być oceniane z perspektywy art.10 ust.1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jt.: Dz.U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) Mając na względzie regulację zawartą w art.10 ust.1 oraz ust.2 – okres ten jest natomiast indyferentny z perspektywy roszczenia o ustalenie prawa do renty.

Chociaż więc rację należy przyznać Sądowi, że zebrany materiał dowodowy nie dostarczył dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych na potwierdzenie pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym matki w rozmiarze co najmniej 4 godzin dziennie, to nawet odmienne ustalenie pozostawałoby bez wpływu na rozstrzygnięcie. Dziwi w tym miejscu ograniczenie się apelanta wyłącznie do próby wykazania, że wnioskodawca „stale pracował w gospodarstwie rolnym”, choć z drugiej strony jest to konsekwencja braku jakiegokolwiek dalszej inicjatywy w postępowaniu przed Sądem I instancji. Jak wskazano wyżej, również Sąd I instancji skupił się wyłącznie na rozmiarze pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym a nie na tym, czy wnioskodawcy można przypisać status posiadacza gospodarstwa rolnego w spornym okresie. Świadczy o tym choćby treść pytań do świadka zawartych w postanowieniu k.120 i w odezwie skierowanej do Sądu wezwanego. Jest to oczywisty błąd Sądu, niemniej jednak nie zwalniał on wnioskodawcy (tym bardziej reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika procesowego) od konieczności postawienia bardziej wnikliwych i cennych z perspektywy rozstrzygnięcia pytań świadkowi. Skoro wnioskodawca takiej konieczności nie widział, skoro nie widział konieczności przejawienia w tym kierunku jakiegokolwiek inicjatywy w postępowaniu przed Sądem I instancji, skoro także w apelacji nie widzi konieczności zwrócenia uwagi na wskazane kwestie – to w ramach kontradiktoryjnego procesu należy przyjąć, że skarżący nie sprostował obowiązkowi dowodowemu wykazania, że w spornym okresie przysługiwał mu przymiot posiadacza gospodarstwa rolnego. Marginalnie wypada tylko zauważyć, że ten sam pełnomocnik, który reprezentuje wnioskodawcę w niniejszym sporze, powołuje się w piśmie do pozwanego z 21.03.2011r. (k.128 akt ZUS) na treść art.10 ust.1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach... wskazując tym samym pozwanemu właściwą kwalifikację czynności wnioskodawcy określanych jako „praca w gospodarstwie rolnym”. Koncepcja związana z poszukiwaniem dla wnioskodawcy statusu tzw. „młodego rolnika” pojawiła się dopiero na etapie postępowania odwoławczego, stąd też może wynika jej nieudolne prezentowanie w dalszym toku postępowania. Skoro jednak wnioskodawca nie potrafi precyzyjnie dookreślić i skutecznie bronić swego statusu jako rolnika w rozumieniu ustawy, to w ramach naprowadzonego materiału dowodowego nie można przyjąć, by wykazał on nie budzącymi wątpliwości, spójnymi i precyzyjnymi dowodami, że taki status mu przysługiwał.

Już sama ta konstatacja skutkuje oddaleniem apelacji jako nieuzasadnionej stosownie do art.385 k.p.c. bez konieczności odnoszenia się do pozostałych zarzutów apelacyjnych.